

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Fabiana P.
Sob. św. Agnieszki P.
Niedz. św. Rodziny.
Pon. Zaślubiny NMP.
Wt. św. Tymoteusza.
Sr Nawr. św. Pawła.
Czw. św. Polikarpa B.

Wschód słońca: godz. 8 m. 2
Zachód słońca: godz. 4 m. 20
Dług. dnia: godz. 8 m. 18
Przybyło dnia: godz. 0 m. 45

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 2.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 20 stycznia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " - " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Wielki.

Teatr Wielki.

W sobotę, dnia 21 stycznia 1911 roku

Na rzecz POGOTOWIA RATUNKOWEGO Wielka Maskarada

z udziałem baletu Warszawsk. Teatrów Rządowych, który o północy wystąpi pod drzewem „Świadomości dobrego i złego”.

Początek o godz. 11 wiecz. Bilety wejścia po 3 rb. Bilety wcześniej nabywać można w cukierniach: W-go Roszkowskiego (Piotrkowska 76) i W-go Konrada (Nowy Rynek). — Strój obowiązujący: dla panów frak lub kostium, dla pań maska lub domino. Demaskować się nie wolno. Maski można będzie nabywać na miejscu. Cudzych łóż zajmować nie można.

249-3



Saga

Ostać można wszędzie

766 15

KALODONT

NIEZBĘDNY

Krem i eliksir do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie.

(Wiedeń, 3-go czerwca 1887 r. i Paryż 3-go kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

ostatnia jest, prawdę mówiąc, niefortunnie zredagowana i nadaje się do komentarzy elastiycznych.

Placa robocza została wprawdzie podniesiona, ale za to robotnicy są wytrąceni z dawnego, wiekami niemal ustalonego trybu życia. To też dziś i w południowej Walii i w Northumberland wre walka. Robotnicy żądają zniesienia «pomnożonych» szych; właściciele kopalń oświadczają, że przy 8-godzinym dniu roboczym «a la lettre», placca musi być zredukowana.

Anglia więc jest w przededniu wielkiego strajku kopalnianego. I strajk ten, zdaje się, musi wybuchnąć, jeżeli w parlamencie nie przejdzie nowela do ustawy, pozostawiająca oddzielnym okręgom górniczym zupełną swobodę zastosowania lub niezastosowania ustawowego dnia roboczego.

Donoszą, iż jeden z przywódców robotniczych zwrócił się do sądu z żądaniem pociągnięcia do odpowiedzialności policmajstra m. Clamorgan za brutalność jego agentów w czasie ostatnich za-burzeń. Sąd odrzucił żądanie przywódcy robotniczego, motywując, że oskarżenie to musi być skierowane nie przeciw szefowi policji, ale przeciw każdemu z agentów oddzielnie.

Zebrańie rzemieślników.

W środę, o godz. 7 wieczorem, zebrałi licznie przedstawiciele Zgromadzeń cechowych, w lokalu Zgromadzenia majstrów rzeźnickich przy ul. Miłsza № 47, poświęcili cały wieczór, by zaznajomić się z projektem rządowym nowej ustawy rzemieślniczej, który ma być jednym z ważniejszych punktów obrad na zjeździe rzemieślników w Petersburgu.

Projekt rzeczony zainteresował wielce zebra-nych i przedyskutowali 76 punktów.

W czwartek, piątek i sobotę będzie dalszy ciąg obrad w tym przedmiocie.

Projekt tej ustawy zebrańie uznali za zupełnie dobry i odpowiadający wymaganiom obecnych czasów.

Poniżej podajemy jego treść, aby zaznajomić z nią szerszy ogół rzemieślników.

Teatr Popularny A. MIELEWSKIEGO (KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro, o godz. 3 1/2, po poł.

Romeo i Julia

Jutro o godz. 8 m 15 wiecz. po raz 1-y

„FAUST”

Teatr Łódzki

Ceglinańska 63.

127

Jutro o godz. 3 1/2, po południu po raz 11-ty „PO NAD SIŁY”.

Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz., po raz 2-gi „FEMKA”

Występ Laury Duninówny.

ZAWIADOMIENIE.

W restauracji przy Hotelu olskim, Piotrkowska 3, codziennie grywa orkiestra od 8-ej wieczorem, a w niedziele i święta także od 1—3 po południu.

Wejście bezpłatne. Ceny niższe

102 Z powazaniem Świdwiński.

Wrzenie w Walii.

Przeciw wprowadzeniu obowiązującego ośmio-godzinnego dnia roboczego w kopalniach angielskich najsilniej przez kilkanaście lat z rządu protestowali sami robotnicy. Ich przywódcy parlamentarni, jak Fenwick, Burt i inni, z których

Burt, przyjaciel Gladstone'a był pierwszym robotnikiem w rządzie angielskim, nie tylko z doktryny ekonomicznej zwalczałi ustawy ośmio-godzinny dzień roboczy w kopalniach; powoływali się oni na to, że w wielu kopalniach ustaliły się pewne zwyczaje i obyczaje domowe, których zmiany, przy nowym układzie pracy, ludność nie znieśie.

Z czasem jednak zawiło się nowe pokolenie przywódców robotniczych bardziej radykalnych i, ostatecznie, po długich walkach ustawa o ośmio-godzinnym dniu roboczym przeszła w 1908 roku. W niektórych miejscach ustawa miała być zastosowaną od 1 lipca 1909 r.; w innych, mianowicie na północy, w kopalniach Northumberland i Durham, wprowadzenie ustawy o 8-godzinnym dniu roboczym było odłożone do stycznia 1910 r.

Przez ten rok doświadczenie z ustawą nie było świetne ani w południowej Walii, ani w Northumberland. Szczególnie na północy, która produkuje na eksport, by zmniejszyć kosztą produkcji zaczęto zastosowywać system «wielorakich» (multiple) szych, po części obchodząc ustawę. Ta

Projekt nowej ustawy zasadniczo zmienia organizację cechowe w ten sposób, że oprócz autonomii, jaką posiadać będzie każde Zgromadzenie cechowe oddzielnie, istnieje będzie centralny zarząd, obejmujący wszystkie sprawy, tyżące się cechów i rzemieślników.

Punkt 2 ustawy mówi, że za warsztaty rzemieślnicze uważane są takie pracownie, w których czynny jest sam majster, czeladnicy i uczniowie. Majstra właściciela może zastępować inna osoba, lecz posiadająca również świadectwo majstra. Liczba pracujących nie może przewyższać 50 osób (obecnie tylko do 16 osób).

Przy większej liczbie pracujących warsztat zalicza się do kategorii fabryk.

Warsztat rzemieślniczy może otwierać każda osoba, posiadająca świadectwo majstra i zarazem należąca do Zgromadzenia cechowego.

Chcąc otrzymać tytuł majstra, należy złożyć egzamin przed komisją egzaminacyjną, lub posiadać świadectwo z ukończenia szkoły rzemieślniczej, która ma prawo wydawania świadectw na majstrów.

Majster ma prawo posiadać własny warsztat, najmować do pracy czeladników, przyjmować do nauki uczniów i sprzedawać swe wytwory warsztatów bez dodatkowego podatku przemysłowego.

Jeżeli okaże się potrzeba donajęcia rzemieślników z innych zawodów, majster ma prawo to zrobić, lecz obowiązany jest należeć i do tych innych Zgromadzeń cechowych.

Zajęcia w warsztatach nie mogą trwać dłużej niż godzin 10, a uczniowie nie mogą pracować dłużej niż godzin 8.

Przy sezonowych robotach czeladnicy mogą pracować dłużej, lecz najwyżej o 2 godziny.

W niedziele i święta roboty w warsztatach rzemieślniczych nie mogą być prowadzone.

O przyjęciu ucni majster obowiązany zawiadamiać urząd cechowy lub zarząd centralny, a jeżeli tych niema, to instytucję rzemieślniczą.

Wogóle majster jest opiekunem czeladników i uczniów i obowiązkiem jego jest wpływać na nich ze strony moralnej i dbać o wykształcenie fachowe.

Czeladnicy dzielą się na dwie kategorie. Świadectwa na czeladnika drugiej kategorii wydaje urząd cechowy, na zasadzie świadectwa majstra. Świadectwa zaś na czeladnika pierwszej kategorii wydaje komisja egzaminacyjna lub szkoły przemysłowe.

Czeladnik drugiej kategorii może otrzymać nieprędzej świadectwo pierwszej kategorii, niż po rocznej praktyce.

Czeladnik nie może zarządzać warsztatem, posiadać własnego warsztatu, dawać pracy u siebie czeladnikom lub trzymać uczniów.

Zerwanie umowy pomiędzy majstrem a czeladnikiem pociąga za sobą odpowiedzialność przed sądem rzemieślniczym.

Czeladnicy są obowiązani dopomagać majstrom w nauce ucni.

Uczeń przyjmowany jest przez majstra, lecz o tem decyduje specjalna komisja opieki nad uczniami.

Przy umowie pomiędzy majstrem, a osobami oddającymi ucznia do nauki, musi być załączone świadectwo lekarskie, że siły fizyczne ucznia odpowiadają danemu rzemiosłu, świadectwo szczepienia ospy i świadectwo z ukończenia szkoły jednoklasowej.

Zgromadzenia cechowe mogą być organizowane przy udziale najmniej 25 majstrów.

Chcąc zorganizować zgromadzenie cechowe, należy wnieść zawiadomienie do inspekcji rzemieślniczej.

Zgromadzenie cechowe może być zamknięte, w razach żądania $\frac{2}{3}$ członków, lub jeżeli liczba członków tak się zmniejszy, że dalsze istnienie instytucji jest niemożliwe.

Pozostałe sumy z zamkniętego zgromadzenia rozdzielają się stosownie do postanowień komisji likwidacyjnej.

Zgromadzenia cechowe mają prawo nabywać na rzecz zgromadzenia wszelkie ruchomości i nieruchomości, występować w sądach, urządzać zabawy, zakładać szkoły, warsztaty, przedsiębrać wszelkie środki do rozwoju rzemiosł, poprawy bytu materialnego majstrów, czeladników i uczniów, nakładać na swych członków zobowiązania materialne, potrzebne do rozwoju instytucji cechowych i utrzymania zarządu.

Zgromadzenia cechowe wydają postanowienia

obowiązujące, mogą występować o zmiany do władz, lecz za pośrednictwem centralnego zarządu rzemieślniczego.

Czeladnicy posiadają również swoje zgromadzenia.

Urzędy starszych składają się ze starszego majstra lub czeladnika, z podstarszych, skarbnika, sekretarza i co najmniej 2 członków, oraz z komisji rewizyjnej.

Do zgromadzeń cechowych należy: określenie wysokości wpisowego i składek członkowskich, na potrzeby i rozwój cechu, jak również na utrzymanie centralnego zarządu rzemieślniczego, opracowanie sprawozdań kasowych i budżetów, wykreślenie członków i przyjęcie nowych, postanowienia o kupnie nieruchomości, zaciągnięciu pożyczek, o zakładaniu szkół, szpitali, ochronek i innych zakładów naukowych lub dobroczynnych, o organizowaniu specjalnych funduszy i porządku ich wydatkowania, wybór starszych i wogóle urzędu starszych, wybór delegatów na zebrania ogólnorzemieślnicze, wybór komisji rewizyjnej, opieki nad uczniami i egzaminowanie ich, wybór specjalnych komisji, mających opracować nowe referaty dla rozwoju cechów, zatwierdzenie instrukcji dla zarządu, komisji rewizyjnej i likwidacyjnej, oddanie pod sąd urzędu starszych i innych członków za wykroczenia przeciwko przepisom i regulaminom, rozpatrzenie skarg, rozpatrzenie wniosków zarządu, pojedynczych członków lub władz administracyjnych, określenie wydawania większych wsparć, jak również zapomóg wogóle, oswobodzenie członków od płacenia składek i rozstrzygnięcie należeń do zgromadzenia osobom, które nie odpowiadają ogólnym przepisom ustawy.

Przy każdym urzędzie starszych musi być obowiązkowo kom. rewizyjna, egzaminacyjna i opieki nad uczniami.

Zarządzanie sprawami rzemieślniczymi wklada się na ogólne zebrania rzemieślnicze i na zarządy rzemieślnicze

Na ogólne zebrania rzemieślnicze każdy cech deleguje 2-ch członków. Zarząd ogólnorzemieślniczy składa się z prezesa i nie mniej, niż 3 ch członków.

Komisja rewizyjna obowiązana jest co miesiąc kontrolować książki kasowe, inwentarz i wogóle książki cechowe. Niezależnie od tego komisja ma prawo rewizji w każdym czasie.

Komisja egzaminacyjna składa się ze starszego majstra, jako prezesa i co najmniej 2-ch ekspertów.

Komisja opieki nad uczniami składa się ze starszego majstra, 2 ch majstrów, 2-ch czeladników i 2-ch członków towarzystw dobroczynnych, którzy posiadają prawo opieki nad nieletniami lub opieki nad uczniami w szkołach rzemieślniczych.

Nadzór nad urzędem rzemieślniczym i postanowienia o przemyśle rzemieślniczym należą do inspekcji rzemieślniczej i rządu gubernialnego.

Inspekcja rzemieślnicza organizuje się z rozporządzenia ministra handlu i przemysłu. W skład jej wchodzi inspektorzy gubernialni, miejscy i powiatowi.

Inspektorzy gubernialni są mianowani przez ministra handlu i przemysłu, a miejscowi i powiatowi przez zarządzającego oddziałem przemysłu.

Inspektorzy rzemieślniczy muszą mieć wykształcenie techniczne i podlegają egzaminowi podług programu zatwierdzonego przez ministra handlu i przemysłu.

Sąd rzemieślniczy zatwierdza minister sprawiedliwości za zgodą ministra handlu i przemysłu. W skład sądu wchodzi: jeden sędzia pokoju, jako prezydujący, mianowany przez zjazd sędziów pokoju i 2 ch członków z ramienia rzemieślników, z których wchodzi do składu 2-ch majstrów, jeden jako sędzia, drugi jego zastępca, jeden czeladnik, jako sędzia i drugi jako zastępca.

Dalej zaś jest ustawa sądowa, określająca wysokość kar.

Wogóle projekt ustawy rzemieślniczej jest postępowy i jeżeli nie ulegnie zmianie w Dumie i Radzie państwa, może oddać duże usługi w rozwoju rzemiosł.

Projekt tej ustawy ma być przedyskutowany na zjeździe rzemieślników w Petersburgu.

(h)

Wielkie Wilno.

Na ostatnim zebraniu techników wileńskich, za inicjatywą inżyniera Baniewiczza, postanowiono wybrać komisję do zebrania danych, dotyczących rozplanowania lepiej urządzonej miast europejskich, tudzież do rozważenia finansowej i prawnej strony tej sprawy, a to w celu racjonalnego opracowania planu Wilna — Wielkiego Wilna.

Przy rozpoznawaniu planu miejskiego zauważono sporo obszarów niezauważonych — na P hulance, na tarasie, wznoszącym się nad ul. Jarosławską, na Łukiszkach, w Zwierzyńcu, na plażeczynie między Wilnem a Werkami, na Antokolu, na cudnej Popowszczyźnie, oddanej obecnie na pastwę chałupniczego budownictwa, wskutek ograniczeń czynszowych.

W liczbie wolnych placów na pierwsze miejsce, pod względem malowniczości i rozległości, wysuwa się t. zw. Altarya Szwajcarska wileńska, rozciągająca się od ogrodu Botanicznego i gaju Bernardyńskiego aż do gajów Antokolskich.

W tych dniach kapitała wygrała z rządem proces o te place.

Miasta wogóle skwapliwie dziś wielają tworzące się pod bokiem osady, ażeby je ująć w karby porządku i norm sanitarnych.

Tak się stało z Krakowem, który z małego, o 70 tysięcy mieszkańców miasta, wyrósł na wielki Kraków, liczący 150,000 mieszkańców.

W Wilnie dzielnice podmiejskie są istotnie w wielkiem zaniedbaniu. Wobec tego nowo powstała komisja ma przed sobą zadanie bardzo doniosłe.

Z KROLESTWA.

Klasztor OO. Kapucynów Po kasacie klasztorów, co miało miejsce po r. 1864, do chwili obecnej dotrwał w kraju naszym jeden tylko klasztor OO. Kapucynów w Nowem Mieście nad Pilicą, powiatu rawskiego, gubernii piotrkowskiej. Etat określony ukazem jest w nim na osób 14. W chwili obecnej przebywa w klasztorze kapucyńskim 12 u zakonników.

Ażeby poswęcić się służbie Bożej u OO. Kapucynów, należy mieć na mocy konstytucji zakonnej nie wyżej nad lat 35, na zasadzie zaś rozporządzenia rządowego nie mniej niż 24 i być w porządku pod względem służby wojskowej.

W klasztorze OO. Kapucynów w Nowem Mieście przebywają obecnie następujący zakonnicy:

OO. Feliks Sadowski, gwardyan, Hieronim Krzesulak, jego zastępca, Honorat Koźmiński, Beawenty Majtler, Rafał Mzurkiewicz, Kazimierz Kulerkiewicz, Prokop Rowiński, Fidelis Kalnowski, Franciszek Zawrocki, Meliton Przyjemski, Kasyan Ruczyński, kapłani, oraz brat Włator Rytel, kleryk, kształcący się w seminarjum duchownem we Włocławku, gdzie przebywa na kursie 4 ym teologicznym.

— Z Kalisza piszą: Obchodzono tu pięcioletnie szkoły handlowej polskiej, utrzymywanej przez obywatelstwo miejscowe. Po nabożeństwie w kościele i przemówieniu do rodziców i młodzieży ks. prefekta Jasńskiego, odbył się w sali T-wa muz. obchód uroczysty.

Mówili: dyr. szkoły p. Kokowski i uczeń Wróblewski.

Z Płocka donoszą: We wsi Dzierżazna od dłuższego czasu pomiędzy ludnością polską a niemiecką toczyły się spory o szkołę. Nareszcie Niemcy zjednali sobie część Polaków i za 500 rb. odstępnego zagarnęli szkołę.

Oburzona tem druga część Polaków wzięła się energicznie do ratowania ginącej placówki. Zwrócono się do całego szeregu instytucji rządowych nie wyłączając Petersburga i wywołano dla szkoły charakter ogólny.

— W tych dniach wypuszczono z więzienia płockiego wszystkich urzędników intendencji których osadzono po rewizji senatorskiej. Uwolnieni złożyli kaucyę po 2,000 rb. od osoby.

— W płockiej kaplicy maryawickiej biskup teiże sekty, Kowalski, wyswięcił na subdyakonów dwu nowicyuszów: Jezierskiego i Łuszczewskiego; w ten sposób hierarchia maryawitów liczy obecnie 32 księży, 5 dyakonów i 2-ch subdyakonów.

Z Olechanowa. We wsi Krzyczówek, w pow. olechanowskim, do mieszkania p. J. Konarzewskiego wtargnęło w nocy czterech uzbrojonych i zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zabrali wszystkie pieniądze i zbiegli.

Sledztwo stwierdziło, że napad zorganizowali dwaj właściciele z sąsiedniej wsi.

Wlejska straż ogniowa. Władze gubernialne lubelskie pozwoliły na założenie straży ogniowej w Olszowcu. Działalność straży obejmie wsie Olszowiec, Gałęzów, Kosarzew i Zaraszew.

Częstochowa. Wczoraj, o godzinie 6-ej minut 15 rana, niewykryci sprawcy kilku strzałami z rewolweru zabili idącego z mieszkania do fabryki starszego majstra firmy Peltzer, K. Peckeliana, francuza, liczącego lat 40.

Peckelian pracował w fabryce od lat siedmiu; osierocił żonę z trojgiem dzieci.

Pożar w kopalni. Kopalnia „Kazimierz”, jak już o tem donosiliśmy, uległa poważnej katastrofie, która wywołała ofiary w ludziach.

Na drugim poziomie, w części, jako całkowicie wyeksploatowanej, pozostającej oddawna w opuszczeniu, wykił nagle pożar. W kopalni pracowało wtedy około 400 górników. Gdy dosięgnął ich dym gryzący, rzucili się w popłochu ku windzie.

Zapanował nieopisany popłoch. Przedsięwzięto wszelkie środki w celu umiejscowienia pożaru, czego zdolano dokonać przedewszystkiem przez zmianę prądu wentylacji. Pożatem zamknięto wyloty miejsca, ogarniętego pożarem.

Po dokładnem sprawdzeniu robotników okazało się, że nie wszyscy zdołali się uratować.

W dymie udusili się: dozorca Józef Dusza, oraz górnicy: Soltys, Okuń i Wesołowski.

Z WARSZAWY.

* Niezdrowe stosunki.

W r. z. jedna z wielkich firm naftowych zaczęła przewozić naftę z naszego miasta drogą morską przez port gdański.

Na początek, nie posługując się jeszcze własnymi parowcami, przerobiono zagranicą około 10 barek na pływające zbiorniki nafty i zrekrutowano załogę wyłącznie z tutejszych kół rzemieślniczych. Ludźmi z tych samych kół zamierzano również obsadzić parowce holownicze, które niezadługo ta firma sprowadzi.

Niestety, w ciągu krótkiego czasu trwania przewozu nafty wodą było już tyle zatargów z załogami barek, tyle strat wynikających z niedbalstwa, iż załogom polskim grozi całkowite usunięcie i zastąpienie przez obce siły najemne...

* Tablica pamiątkowa.

Na bramie cmentarza kalwińskiego przy ulicy Młynarskiej umieszczono marmurową tablicę pamiątkową z napisem, zawierającym treść następującą:

„Stanislao Augusto Alma Affulsit LVX Innoxius Tumulo Nunc Ossa teguntur nostrorum legi obedias coetus Reformata confessionis.

Anno Domini MDCXCII“.

Jak wiadomo, ufundowania świątyni i cmentarzy protestanckich w naszym mieście datują się z epoki tolerancji religijnej za czasów Stanisława Augusta, którego pamięć tutejsze zbory ewangelicko augsburski i ewangelicko reformowany kilkakrotnie już czcili.

* T wo oświatowe.

Jak donosiliśmy, senat odrzucił skargę mecenasa Osuchowskiego na warsz. urząd do spraw stowarzyszeń i związków, który odmówił legalizacji T-wa oświatowego.

Uchwałę senatu, dotyczącą wyłącznie urzędu warsz., przesłano wszystkim urząd gubernialnym do spraw stowarzyszeń i związków w Królestwie Polskiem.

Według opinii tutejszych kół biurokratycznych rozesłanie pomienionej uchwały do wszystkich urzędów będzie miało ten wynik, że legalizacja wszelkich towarzystw oświatowych będzie jeszcze bardziej obosirzona.

* Z ruchu współdzielczego.

Przed kilku laty, za staraniem patronatu robotników chrześcijańskich, powstało w Warszawie Towarzystwo spożywcze „Wspólna praca”, wzorowane na jednym z tego rodzaju stowarzyszeń belgijskich; w zeszłym roku otwarto własną pie-

karnię, która z wielkim trudem dotychczas istnieje, — 5-rublowe bowiem udziały piekarni nabyło za ledwie 400 członków.

Od Nowego Roku członkowie otrzymują dwa proc od poczynionych zakupów, po kwartał zaś, gdy stale będą brali pieczywo, otrzymają więcej, prawdopodobnie do 6 proc. Tego rodzaju T-wa belgijskie po 30 tu latach zapewniają każdemu członkowi swemu emeryturę w postaci wydawania bezpłatnie tyle chleba, ile go nabywał przez lata ubiegłe. „Wspólna praca” również dąży do tego celu.

* Uwolniony od kary.

Właściciela składu aptecznego, p. Bolesława Wyrzykowskiego, skazano na zapłacenie rub. 25 kary za brak napisów rosyjskich przy tekście polskim etykiety, nalepianej na flaszeczkach z lekarstwem, nadsyłanem z zagranicy. Egzekucję rzezzonej kary wstrzymano z rozporządzenia gubernatora, do którego p. W. wystąpił z zażaleniem.

Z AUSTRYI.

— Z Wiednia donoszą: Przed rozpoczęciem wyborów do nowego prezydium, podali się do dymisji trzej wiceprezesi: Ptas, Stwiertnia i Stapiński. Jednakże zaraz po dokonaniu wyboru Łazarskiego na prezesa Koła, wszyscy trzej zostali ponownie wybrani wiceprezesami. Prócz tego, w celu stworzenia przedstawicielstwa w prezydium dla stronnictwa zachowawczego, wybrany zostanie prawdopodobnie jeszcze jeden wiceprezes. Tym sposobem prezydium Koła składać się będzie z prezesa i 4 wiceprezesów.

W poniedziałek po południu obradowała grupa demokratów pod przewodnictwem posła Petelenza; po zrzeczeniu się kandydatury na prezesa przez posła Stwiertnię i po odmówieniu przyjęcia wyboru na prezesa Koła przez posła Petelenza, oświadczył pos. German, że w danych warunkach nie będzie kandydował.

Po dłuższej naradzie uchwalono zaproponować Kołu wybór posła Łazarskiego, który nie należy do żadnej z grup Koła, stoi jednak na gruncie demokratycznym.

Uchwala ta zapadła jednogłośnie. Posel Petelenz zawiadomił inne grupy Koła o tej uchwale.

Wieczorem o godzinie 6 zbrali się delegaci wszystkich grup Koła i przyjęli tę uchwałę demokratów do wiadomości.

— Klub rusiński uchwałił, że rusini pozostają nadal na stanowisku opozycyjnem.

Klub uchwałił poza tem rezolucję, że rusini nie uznają w zasadzie urzędu ministra dla Galicji, jako nie uwzględniającego w dostatecznej mierze interesów ludności rusińskiej.

— Z Pragi czeskiej donoszą: Wobec zamiarowania hr. Thuna namiestnikiem Czech, prasa praska, zarówno czeska jak niemiecka, podnosi doniosłe znaczenie nowego dostojnika, zwłaszcza wobec rozszerzonych kompetencji, stwierdzonych osobnem pismem odręcznem monarchy.

Kompetencje te służąć mają do załagodzenia zasadniczych sporów pomiędzy ludnością czeską i niemiecką w kwestjach językowych, szkolnych, administracyjnych itd. i stworzenia nietylko stałego „modus vivendi”, ale i podstaw do wspólnego działania w pracy parlamentarnej.

Gdyby ta ugodowa misja nowego namiestnika uwieńczone została trwałym skutkiem przez co ukształtowanie się stosunków wewnętrznych wpłynęłoby zarazem na załagodzenie sporów narodowych, szkodliwych dla rozwoju ogólnego i jednolitości państwa, czego następstwa mogłyby mieć znaczenie szersze, nietylko dla samych Czech, natenczas hr. Thun mógłby być uważanym za „męża przyszłości” dla monarchii austro-węgierskiej, jako jej kierownik.

Dawny namiestnik Czech, hr. Coudenhove zwolniony został ze stanowiska, a cesarz w osobnem piśmie odręcznem wyraża mu podziękowanie za 15-letnie urzędowanie w trudnych i ciężkich warunkach.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sebastjana. Jutro Jarostawa.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63). Dziś „Po nad siły”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Po nad siły”, przedstawienie dla młodzieży. Początek o godzinie pół do 4-ej po

poł. — Po raz drugi „Femka”. Występ p. Laury Duninówny. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16) Dziś „Mazepa”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Romeo i Julia”, przedstawienie dla młodzieży. Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Faust”, tragedia Göthego. Początek o godz. 8 minut 15 wieczorem.

ZABAWY.

POGOTOWIE RAT. Jutro „Maskarada” w teatrze Wielkim na rzecz Pogotowia. Początek o godzinie 10 wieczorem.

STOW. NAUCZYCIELI CHRZ. Jutro wieczornice w sali handlowców (Spacerowa 21). Początek o godzinie pół do 9 wieczorem.

ZWIĄZEK METALOWCÓW. Jutro zabawa tańeczna w sali Warszawskiej (Potulniewa 36). Początek o godz. 8 w.

SOBÓTKA. Jutro (w lokalu, Piotrkowska nr. 120) Sobótka Stow. pracown. handl. Początek o godzinie 9 wieczorem.

CHÓR KOSC. św. JÓZEFA. Jutro wieczornice chóru sumowego przy kościele św. Józefa w Domu ludowym (Przejazd 36). Początek o godzinie pół do 9 wieczorem.

STOW. CYKLISTÓW TURYSTÓW. Jutro (w lokalu, Ogińska 14) zebranie towarzyskie. Początek o g. 9 wieczorem.

KRONIKA.

(a) Wizyta pastora. Zapowiedziany w końcu bieżącego miesiąca przyjazd pastora Caulleka z Bremy będzie miał na celu wygłoszenie w kościele św. Trójcy w Łodzi, oraz w Zgierzu, Konstantynowie i Pabianicach odczytów w przedmiocie tak zwanej szkoły niedzielnej, odbywającej się w kościołach dla dzieci.

(b) Na posiedzeniu rzemieślników, odbytem wczoraj, przeczytano list rzemieślników warszawskich, którzy proszą, żeby na posiedzenie w niedzielę, które ma się odbyć w sekcji rzemieślniczej, ostatnie przed wyjazdem delegatów na zjazd do Petersburga, przyjechali do Warszawy przedstawiciele rzemieślników łódzkich dla wspólnego porozumienia się.

Do Warszawy wydelegowano p. Szybiłę. Po załatwieniu paru kwestyj bieżących, przystąpiono do dalszego ciągu obrad nad projektem rządowym ustawy rzemieślniczej.

(—) Wystawa antwerska. Komitet wystawy sztuki polskiej w Antwerpii przypomina, że ostateczny termin zgłoszeń upływa d. 1 marca roku bieżącego.

Do dnia 15 marca najdalej muszą być nadesłane prace przeznaczone na wystawę; zaraz następnego dnia zbierze się komisya rozpoznawcza, a w trzy dni potem wysle komitet dzieła do Antwerpii. Jury tworzy „komitet wystawy antwerskiej” w Krakowie, złożony z członków miejscowych i zamiejscowych.

(h) Na stypendyum. Koledzy ś. p. W. Hewella zbrali pomiędzy sobą 22 rb. 60 kop. i sumę tę złożyli na fundusz stypendyalny, jaki się tworzy przy Kole pracowników kolei fabryczno-łódzkiej.

(a) Oględziny piekarń. Komisya sanitarno-techniczna, złożona z wiceprezydenta, architekta gubernialnego, podstarszego cechu piekarzy, lekarza cyrkulowego, członka komisji sanitarnej miejskiej, policmajstra oraz brandmajstra straży ogniowej miejskiej, w dalszym ciągu oglądała piekarnie w 3 cyrkule policyjnym.

Komisya znalazła, że: 1) piekarnię Walentego Pytla, przy ulicy Mikołajewskiej № 64, można pozostawić nadal, o ile skasowane będą pokój mieszkalny i kuchnia i urządzony natomiast oddział na skład mąki i gotowy wyrób pieczywa, przyczem cały lokal piekarni musi być gruntownie odnowiony;

2) piekarnię Ieka Brudniewskiego, przy ulicy Składowej № 13 — możnaby pozostawić z warunkiem natychmiastowego odnowienia gruntownego lokalu i wydzielenia jednego pokoju z lokalu mieszkalnego właściciela na pokój dla czeladzi;

3) piekarnię Jana Grossa, przy ulicy Składowej № 19 — możnaby pozostawić z warunkiem natychmiastowego odnowienia całego lokalu, oddzielenia składu węgla ściana i urządzenia oddzielnych drzwi wejściowych;

4 i 5) piekarnie Mordki Cukierweta, przy ulicy Widzewskiej № 50 oraz Hersza Gliksztajna przy ul. Widzewskiej № 61 — możnaby pozostawić z warunkiem skasowania w każdej z nich

mieszkań od 14 kwietnia r. b., gruntownego odnowienia lokalów i wyłącznego oddania ich na piekarnię, prócz tego zaprowadzone ma być wszędzie oświetlenie gazowe lub elektryczne;

6) piekarnię Stanisława Pleśniaka, przy ulicy Widzewskiej № 83 — można zostawić z warunkiem natychmiastowego zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego lub gazowego;

7) piekarnię Ignacego Antoniewskiego przy ulicy Dzielnej № 31 — można pozostawić o ile urządzony będzie pokój dla robotników i skasowana drewniana przegroda, a cały lokal odrestaurowany. W przeciwnym razie należy ją zamknąć w dniu 14 kwietnia r. b.;

8 i 9) piekarnię Lejbusia Braclzińskiego, przy ulicy Dzielnej nr. 29, mieszczącą się w piwnicy dwupiętrowej oficyny, gdzie panują ciemności i piekarnię Józefa Wądrochowicza przy ulicy Składowej nr. 22, mieszczącą się w piwnicy parterowego domu, złożoną tylko z jednego pokoju ciasnego — postanowiono zamknąć w dniu 14 kwietnia r. b.

(a) Sprawy pracowników piekarskich. Z pośród mistrzów, właścicieli piekarni, wybrani zostali do sądu polubownego dla rozstrzygnięcia targów pomiędzy czeladzią a majstrami, następujący pp.: Adolf Hermans, Karol Hermans, Waleenty Koczyński, Rudolf Trenkler, Roman Zeiler i Reinhold Benke.

Z pośród czeladników wybrani zostali pp.: Ignacy Marciniak, Andrzej Kołtoński, Kazimierz Olszewski, Stefan Świętochowski i Kazimierz Grański.

Skład więc sądu polubownego stanowi 11 osób.

Na przewodniczącego sądu powołano p. Walentego Koczyńskiego, na sekretarza p. Andrzeja Kołtońskiego.

Do sądu polubownego strony interesowane odwoływać się będą w tych sprawach, które nie mogły być załatwione przez Związek.

(h) Na zebraniu majstrów szewckich, pod przewodnictwem asesora cechowego, p. Stanisława Bocheńskiego, odbyły się wybory urzędu starszych. Na starszego majstra wybrano ponownie na następne trzy lata p. Michała Kapuścińskiego, a na podstarszego majstra p. Maryana Woźniaka.

Do zarządu wybrano pp.: Boczkę, Taszyńskiego, Walasa i Wilusia.

Zapisano do ksiąg cechowych 5 uczniów, wypisano 3 na czeladników i przyjęto jednego majstra.

(h) Stowarzyszenie kuchmistrzów dnia 6 lutego w Domu Ludowym przy ul. Przejazd № 34, urządza wieczorną taneczną. W zaproszeniach, rozesyłanych do członków, zaznaczono, że strój pożądany jest jaknajskromniejszy. Początek zabawy o godz. 9 wieczorem.

(a) Z kamery dezynfekcyjnej. Od 14 grudnia 1910 do 14 stycznia 1911 roku sanitaryusze miejscy zdezynfekowali 58 lokali (149 pokoi) po chorobach zakaźnych: szkarlatynie 46, ospie 5, gruźlicy płuc 2, tyfusie 4, dżetywy karku 1, ogólnej objętości 11,210 metrów.

Prócz tego w samej kamerze odkażono w tymże czasie 17,680 sztuk bielizny i pościeli, wagi 6,846 funtów, na zdezynfekowanie których zużyto 23,825 pastylek formalinowych, 170 gramów sublimatu i t. d.

Łącznie z dokonaniem poprzednio czynnościami zdezynfekowano ogółem 214,111 sztuk bielizny i pościeli.

(x) Towarzystwo „Wiedza“ urządza w nadchodzącą niedzielę 22 stycznia r. b. o godz. 3 po południu odczyt dla dorosłych p. t. „O Maryi Konopnickiej“, który wygłosi znana publiczności prelegentka p. F. Radnicka, w sali jadalnej fabryki Geyerów (Piotrkowska 279).

Wejście 5 kop., dla członków Towarzystwa „Wiedza“ bezpłatnie.

(x) Ze straży. W poniedziałek, dnia 23 stycznia, o godzinie 7 wieczorem, odbędą się ćwiczenia sygnałowe I oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej i domu rekwizytowego tegoż oddziału, oraz o godz. 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe wszystkich sygnalistów pierwszych 4-ech oddziałów w domu rekwizytowym III oddziału.

(h) Pożary. Wczoraj, o godz. 2 po poł., przy ul. Cegielnianej nr. 30, od pieca zapaliła się ściana. Ogień ugasił topornicy I oddziału straży ogniowej ochotniczej.

O godz. 4 min. 20 po poł., przy ul. Panskiej nr. 60, w suszarni przy stolarni S. Lewńskiego zapaliło się drzewo. Do pożaru wezwano I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejską. Ogień ugasił topornicy II oddziału straży ogniowej.

(h) Zapalenie się sadzy. Wczoraj, o godz. 10

min. 30 wieczorem, przy ul. Krótkiej nr. 9, zapaliły się sadze, które ugasił domownicy przed przybyciem straży

(a) Kradzieże. Wczoraj wieczorem z kantoru skapudycyjnego Zajaskina przy ul. Przejazd nr. 32, skradziono futro męskie, wartości 300 rb.

— W fabryce Markusa Kohna, przy ul. Łąkowej nr. 5, skradziono kilkanaście funtów przędzy wełnianej. Sprawcą tej kradzieży, Józefa Morawskiego, aresztowano

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku starców i kalek na ulicę Dzielnej

— Na ulicy Waknera nr. 7 Jadwiga Bruszkiewicz, córka sklepikarza, lat 5, przez nieostrożność napila się jakiegoś płynu trującego; mimo natychmiastowej energicznej pomocy ze strony lekarza Pogotowia, pozostała w ciężkim stanie pod opieką rodziców.

— Na ulicy Nowo-Zarzewskiej № 15 Fajwel Kupermike, handlowiec lat 24, w celu samobójstwa napil się karbolu; po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, w stanie groźnym odwieziono go do szpitala św. Aleksandra. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

— Na ulicy Włodzimierskiej Nr. 25 Stanisław Krajewski, robotnik lat 19, dostał niebezpiecznego kurczu żołądka. Na żądanie rodziny pozostawiony został na miejscu.

— Wczoraj późnym wieczorem na powracającego do mieszkania robotnika fabrycznego Kazimierza Popławskiego, lat 23, na rozu ulic Główniej i Targowej, napadł jakiś nieznany człowiek i tępem narzędziem zadał mu ranę w głowę.

(x) Chojny. W niedzielę w teatrze Julianów odbędą się „Jasełka“. Początek o godz. 3 po południu.

(a) Budżet m. Będzina. Piotrkowski rząd gubernialny w dniu 8 b. m. zatwierdził budżet miasta Będzina, sporządzony na rok 1911. Prelimiarny budżetu wykazuje w dochodach:

1) z posiadłości miejskich, źródeł dochodowych i procentów od kapitału — 12,512 rb. 58 k.; 2) podatku od właścicieli nieruchomości — 21,995 rb. 48 kop.; 3) podatku przemysłowego — 7,878 rb. 55 kop.; 4) dochodów niestałych — 7,124 rb. 37 k.; 5) dochodów zapomogowych — 1,895 rb.; 6) dochodów drobnych i przypadkowych — 1,956 rb. 79 k.; 7) dochodów nadzwyczajnych — 5,406 rb. 18 kop.; razem — 58,763 rb. 85 kop.

Tyleż budżet wykazuje w rubryce wydatków, której poszczególne pozycje są:

1) na utrzymanie zarządu miejskiego — 20,409 rb. 4 kop.; 2) na utrzymanie majątków ziemskich i wynajem od obywateli miasta lokali — 5,220 rb. 97 kop.; 3) na zewnętrzne urządzenia miejskie — 15,549 rb. 25 kop.; 4) na utrzymanie szkół, zakładów dobroczynnych i innych instytucji społecznych — 789 rb. 92 kop.; 5) na spłatę długów i tworzenie kapitałów — 1,836 rb. 55 kop., 6) na wydatki drobne — 604 rb. 8 kop. i 7) na wydatki jednorazowe — 14,853 rb. 59 kop.

SZTUKA.

(x) Teatr polski A. Zelwerowicza (ul. Cegielniana № 63). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dział teatr nasz daje po raz dziesiąty „Po nad siły“ — Björnsona, po cenach niższych od popularnych. Pozostała już tylko niewielka ilość biletów.

— W sobotę, o godz. 3 i pół po południu (dla młodzieży), po cenach najniższych „Po nad siły“, po raz jedenasty; wieczorem zaś o godz. 8 min. 15 „Femka“ — Trachtenberga, po raz drugi, z udziałem p. Laury Dunin. Ceny miejsc zwykłe.

— W niedzielę, o godz. 3 po południu, po cenach popularnych kasowa „Panna Maliczewska“ G. Zapolskiej; wieczorem zaś o godz. 8 min. 15 po raz pierwszy „Półdziewice“ — Prevost'a, z gościnnym występem p. Laury Dunin.

— Najbliższą premierą z udziałem gościa będzie głośna sztuka Batailla „Marsz weselny“.

— Sprawozdanie z wczorajszego występu p. Laury Dunin w „Femce“ podamy w numerze następnym.

(x) Teatr popularny A. Mielewskiego (Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dział po cenach niższych tragedya J. Słowackiego p. t. „Mazepa“.

— Jutro po południu dla młodzieży po cenach najniższych poemat W. Szekspira „Romeo i

Julia“. Wieczorem arcydzieło Göthe'go pt. „Faust“, po raz pierwszy ukaże się na polskiej scenie w Łodzi. To też dyrekcya teatru popularnego nie szczędzi kosztów i zabiegów, ażeby wielki utwór poety wszechświatowej sławy ukazać publiczności w jaknajpiękniejszej oprawie. Dekoracje i kostiumy stylowe, a reżyserya dokłada usiłowań, by i wykonanie było staranne. Prawdopodobnie jutro bilety będą zupełnie wyprzedane.

ZABAWY.

(x) „Na plaży“. Komitet dochodów niestałych Szkoły Rzemiosł przy ulicy Wodnej na ostatnim posiedzeniu w ubiegłą środę postanowił w dniu 18 b. m. na dochód tejże Szkoły zorganizować bal doroczny pod nazwą „Na plaży“. Będzie to zabawa kostymowa, obliczona tak, by stała się przystępną dla wszystkich. Sala balowa przedstawiać będzie wybrzeże morza, panie więc i panowie mogą być na balu w kostymach, zazwyczaj używanych na plaży w kąpielach morskich; zatem panie w białych lub kolorowych sukienkach, panowie w białych letnich ubraniach. Nie wyłącza to jednak innych najroznorodniejszych kostymów, strojów balowych dla pań i fraków dla panów.

Szkola Rzemiosł przy ul. Wodnej, to jedna z najdonioślejszych instytucji społecznych, wytworzą bowiem z dzieci najbiedniejszych dzielnych i pożytecznych pracowników. To też nie wątpliwie, że bal „Na plaży“ będzie jedną z najbardziej udatnych zabaw karnawałowych i przyniesie Szkole Rzemiosł spory zasitek.

(x) Na swój Dach (na Schronisko dla nauczycieli). Przypominamy, że w sobotę (21 b. m.) w lokalu Stowarzyszenia handlowców (Spacerowa № 21) odbędzie się nadzwyczaj sympatyczna zabawa. Stowarzyszenie nauczycieli, chcąc odpoząć po trudach pracy zawodowej, urządza dla swoich członków i wprowadzonych gości raut i zabawę taneczną. Program rautu jest nadzwyczaj urozmaicony.

Ma się rozumieć, że szczegółów teraz nie ogłaszamy, gdyż jednak możemy, że dobór sił i utworów jest bardzo ciekawy. Zanim zaczną się tańce (zarząd zapewnił sobie udział wyborowego aranżera, urządzona będzie poczta towarzyska, Cukiernia i bufet zapewniły ośmy normalne.

Uprasza się tylko szanowne panie o skromne toalety, gdyż projektowane jest odznaczenie na skromniejszej, najgustowniejszej damskiej toalecie.

Początek rautu o 9-ej punktualnie.

Bilety nabywać można w lokalu Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan (Konstantynowska 5) w piątek od 6-ej do 8-ej i w sobotę w lokalu Stowarzyszenia handlowców (Spacerowa 21) przed zabawą.

(x) U pracowników przemysłu i handlu. Jutrzejsze zebranie towarzyskie w Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy pracowników przemysłu i handlu gub. piotrkowskiej, tak zwana „Sobotka“ zapowiada się bardzo dobrze. Osób wybiera się sporo, a więc zabawa będzie ochocza. Początek punktualnie o godz. 9-ej wieczorem.

Ostatnia poczta.

— Z Wiednia donoszą: Minister Galicyi Zaleski zaproponował klubowi ruskiemu w austriackiej radzie państwa, że zjawi się na posiedzeniu klubu, aby wspólnie omówić sprawę krajową: klub jednak propozycję ministra odrzucił, oświadczając, że nie uznaje ministra polaka za przedstawiciela całej Galicyi.

— Ostatni numer „Kölnische Ztg.“ rzuca podejrzenie na rosyjskiego ambasadora w Paryżu, Izwojskiego, że jego zamiarem jest ze stolicy Francji paraliżować dalsze porozumienie pomiędzy Rosją a Niemcami, datujące od zjazdu w Poczdamie.

Tenże organ daje również do zrozumienia, że ostry ton prasy angielskiej w kwestyi tegoż porozumienia, zwłaszcza artykuł, zamieszczony w „Evening Times“, były inspirowane przez ambasadę rosyjską w Paryżu.

— Odczuwać się daje w Holandyi, nie tylko w prasie, ale i wśród ludności silne parcie przeciw osiedlaniu się w kraju zakonów, wypędzonych przez rząd republikański z Portugalii. Do kance-

lary królowej Wilhelminy nadchodzą codziennie liczne podania, zawierające prośbę, aby rząd nie zamiechał środków odpowiednich, celem przeszkodzenia osiedlaniu się zakonów.

— Prasa holenderska uderza gwałtownie na francuskiego ministra spraw wewnętrznych, Pichona, z powodu jego niedawnej mowy w parlamencie, dotyczącej uzbrojenia Holandii, zwłaszcza od strony morza.

Holandya, twierdzi prasa, nie da się zastraszyć żadnymi głosami lub pogroźkami, idącymi z zewnątrz, — a wszystko, co przedsięwzięte w granicach państwa, wychodzi z własnej inicjatywy i dzieje się tylko we własnym interesie.

Doniesienia gazet angielskich, jakoby miano zmienić projekt skutkiem nacisku zewnętrznego, uważa prasa holenderska za proste zmyślenie.

— Z powodu mowy francuskiego ministra, Pichona, krytykującej zamiary zbrojenia się Holandii od strony morza, zwłaszcza portu we Flesyndze, opinia w Holandii podzieliła się na dwa stronnictwa. Pierwsze, znajdujące się w mniejszości, radzi cofnąć się przed zbyt wielkimi zamiarami utwierdzenia wybrzeży; drugie, narodo- we, jest oburzone z powodu mieszania się zewnętrznej opinii w sprawy wewnętrzne kraju. Jednakże stronnictwo mniejszości znajduje częściowo poparcie w zdaniu gen. Suiders'a, uważanego za po- wagę w rzeczach militarnych, który wydał bro- szurę, wyrażającą opinię, że: plany zbrojnego ut- wierdzenia portu Flesyngi są tak szerokie, że Ho- landya i jej budżet wojenny nie posiadają środ- ków do przeprowadzenia tych planów; armia ho- lenderska, zwłaszcza artyleria forteczna i piecho- ta, stoją, pod względem uzbrojenia, daleko po za najnowszym postępiem i udoskonaleniem militar- nem; byłoby korzystniej — konkluduje gen. Sui- ders—gdyby sumy, przeznaczone na utwierdzenie wybrzeży, obrócone raczej zostały na udoskonal- enie tych gatunków broni, które w Holandii nie sto- ją na stanowisku równomiernym z innymi mo- carstwami.

TELEGRAMY.

Petersburg, 19 stycznia (P.) Podczas dzi- sielszej uroczystości z pałacu Zimowego odbyło się Najwyższe wyjście do soboru pałacowego, a następnie po uroczystem nałożeniu, procesja na Jordan na Nowe naprzeciwko pałacu Zimowego.

Pułtawa, 19 stycznia (P.) Zamieć i zasp- y śnieżne utrudniają prawidłowy ruch na kolejach.

Kijów, 19 stycznia (P.) Na kolei podjazdo- wej między Żytomierzem a Berdyżowem podczas zamieci pociąg osobowy najechał na wagony to- warowe, przypędzone przez wicher z stacji są- siedniej. Część wagonów towarowych została uszkodzona — a część rozbita. Droga zatoro- wana. Nieszczęście z ludźmi nie było.

Romanowskaja (obw. kubański) 19 stycznia (P.) Skutkiem zasp ruch pociągów wstrzymano.

Helsinki, 19 stycznia (P.) Porozumienie między związkami przedsiębiorców w przemyśle graficznym a cecerami nie nastąpiło. Strajkują- cy, jakkolwiek w liczbie niewielkiej, przystąpią jednak do pracy.

Helsinki, 19 stycznia (P.) W szpitalu dla obłąkanych w Pitkaniami pod Tammerforssem, zgi- nął skutkiem nieprawidłowości przewodników z gorącą wodą jeden z chorych. Jest to już trze- ci taki wypadek.

Barcelona, 19 stycznia (P.) Zastrajkowało około 2 000 robotników wodociągu miejskiego nie- których fabryk w Saint-Martin. Gubernator oświad- czył, że oczekuje przybycia 500 ludzi gwardyi narodowej i użyje wszelkich środków prawnych, aby zapewnić spokój.

Ateń, 19 stycznia (P.) Z Canei telegrafują: Wobec przesadzonych wieści urzędowo oświad- czono, że dnia 17 b. m. powiecu za miastem, na którym poseł Aliaki wygłosił mowę, około 150 kre- tenczyków-demonstrantów, weszło do Canei. Wśród demonstrantów około 10 ludzi było uzbrojonych. Celem demonstracji było tylko doręczenie rezolu- cyi protestu przeciwko nocie mocarstw opiekun- cych co do zwierzchniczych praw sultana. Strza- lem wypadkowym zabity został student. Wreszcie demonstracja przeszła spokojnie.

Berlin, 19 stycznia. (Wl.) Potwierdza się wiadomość, iż cesarz Wilhelm, powracając z Kor-

fu, wstąpi do Rzymu i będzie u Papieża na pry- watywnej zupełnie audyencji, a to ze względu na żalobę, jaką Watykan w 1911 roku naznacza

Neapol, 19 stycznia. (Wl.) Mieszkańcy ta- ks. Oporto (stryj zdeionizowanego króla Ma- nuela) wyjedzie wkrótce do Anglii, gdzie wspólnie z bratankiem swoim ma rozpocząć starania o przywrócenie monarchii w Portugalii.

Berlin, 19 stycznia. (Wl.) Cesarz Wilhelm zamierza w końcu kwietnia udać się do Wenecyi, Turynu, Rzymu i Neapolu.

Bukareszt, 19 stycznia (Wl.) Parlament ru- muński zostanie rozwiązany 23 stycznia. Nowe wybory odbędą się w końcu lutego.

Paryż, 19 stycznia. (Wl.) Wiedeńska rada miejska, która przez kilka dni bawiła w Paryżu, przyjmowana gościnnie przez tutejszą municypal- ność, udała się dziś rano z powrotem do Wie- dnia.

Brusselsa, 19 stycznia. (Wl.) Niezadowoleni z warunków, przyjętych przez delegatów swoich, górnicy pracujący w kopalniach węgla sągłębia leodyjskiego, zamierzają wznowić bezrobocie.

Rzym, 19 stycznia. (Wl.) W Castellamare Adriatica dokonano zamachu na posła do parla- mentu włoskiego Chiaraviglię. Gdy poseł jechał samochodem, strzelono do niego dwukrotnie ze strzelby, strzały, jednak nie raniły posła, lecz dwie jadące z nim osoby. Sprawca zamachu zdo- lał zbiec.

Hanower, 19 stycznia (P.) Z powodu urzę- dowego odrzucenia podania ciała pedagogicznego weterynaryjnego co do utworzenia stanowiska rektora zamiast istniejącego obecnie dyrektora instytutu, studenci zdecydowali nie uczęszczać na wykłady.

Bremshaven, 19 stycznia (P.) Przyjechało kilku wyższych tureckich urzędników, którzy oglądali w celu kupna niektóre stare okręty Lloy- da niemieckiego.

Konstantynopol, 19 stycznia. (P.) Izba przy- jeła interpelację pod adresem ministra spraw za- granicznych w sprawie wyników wizyty w Poz- damie. Debaty w tej sprawie rozpoczną się w d. 21 b. m.

Konstantynopol, 19 stycznia. (P.) Poseł Arif- izmet, wychodząc z sali posiedzeń, zmarł nagle skutkiem aneurizmu serca. Posiedzenie przerwa- no na znak żaloby.

Konstantynopol, 19 stycznia. (P.) Stan w po- łudniowej Arabii wywołuje poważne obawy. Za- łogi tureckie w miastach głównych są otoczone przez powstańców arabskich.

Komunikacja ze środowiskami arabskimi przerwana.

Wysyłkę wojsk do ognisk powstania posta- nowiono wzmocnić, doprowadzając je, gdy bę- dzie tego potrzeba, do 50 000 ludzi. Jest projek- towana mobilizacja części rezerwistów.

Starania, aby osiągnąć porozumienie drogą układów i podarunków wodzom, dotychczas spę- zły na niczem.

Propozycję ustępstw, jak np. rozszerzenie samo- rządu tak samo spotkało niepowodzenie, arabo- wie bowiem żądają znacznie więcej.

Poruszono nawet starożytną sprawę co do przeniesienia kalifatu do Mekki i nadania tytułu kalifa arabowi z pośród bezpośrednich potomków proroka, za których powstańcy nie uznają sulta- nów z dynastyi Osmanów.

Jako kandydat na kalifa występuje powstań- czy imam Jachfa.

Na tych warunkach pogodzenie pokojowe nie- wiadomo czy się da urzeczywistnić.

Buenos Ayres, 19 stycznia. (P.) Z Paragwaju donoszą urzędowo, że minister wojny, zmusiwszy prezydenta i wice-prezydenta rzeczypospolitej do podania się do dymisji, sam ogłosił siebie prezy- dentem i utworzył nowy gabinet.

Londyn, 20 stycznia. (P.) Do „Daily Mail“ telegrafują z Ottawy, że podczas występu baletu rosyjskiego w Hamiltonie-Ontario, szpada, która wypadła z rąk Mertkina, utkwiała w głowie sie- dzącego w pobliżu rampy milionera Roberta Ski- werika. Jeden z widzów wyrwał klingę z rany. Wypadek ten zdenerwował artystów; jeden z nich przewrócił czaszę, w której płonął sztuczny ogień. Za kulisami wszczął się pożar. Na szczęście pa- nice zapobieżono.

Charb'n, 20 stycznia. (P.) Podług informacji organów kolei południowo-mandzurskiej, do dnia 18 stycznia w Dalnim zmarło na dżumę 9 osób, w Mukdenie 60, w Kuanczenchi 127. Ujawnione

wypadki śmierci w Gunczulinie, Syngaju i na innych stacyach w liczbie 57.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 20 stycznia. (Wl.) Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu parlamentu w dyskusyi nad podatkiem od przyrostu wartości, imieniem Koła polskiego poseł Korfanty uzasadniał woio- sek, aby nie zwalniano od podatków państw- związkowych, oraz, aby stosowano ulgi podatko- we tylko do tych towarzystw kolonizacyjnych, które zajmują się kolonizacją bez względu na narodowość.

Berlin, 20 stycznia. (Wl.) Wczoraj odbył się tutaj odczyt oślawionego profesora Bernarda. Na zaproszenie komisji kolonizacyjnej obecnych było kilkaset studentów, pomiędzy nimi był także dy- misyonowany dyplomata Kaztan, który tłumaczył osłabienie niemieczyzny na kresach wschodnich, chwiejnością polityki rządu. Następnie profesor Bernard wygłosił odczyt pod tytułem „kryzys wśród polaków w Prusach.“ Zaznaczył przytem, że w ostatnich stu latach kierunek polityki an- typolskiej zmienił się dziesięć razy i że od pół- tora roku działalność polityczno-kolonizacyjna zu- pełnie została zatamowana. W konkluzyi twier- dzi, że polacy pracują obecnie w kierunku poli- tyki pojednawczej i ostrzega, że przy prowadze- niu tej polityki za 30 lat cały wschód będzie cał- kowicie w rękach polskich. W dyskusyi po od- czytaniu hakatyści zachęcali się nawzajem do uchwa- lenia przez koła studenckie rezolucyi, żądającej wywłaszczenia.

Paryż, 20 stycznia. (Wl.) W Szampanii po- nowiły się wczoraj znou raz ruchy właścicieli winnic, doprowadzonych do rozpaczki rujnującemi ich fałszerstwami handlarzy. Wyleli oni 100,000 litrów wina. Władze wysłały wojsko w celu za- pobiegnięcia nadużyciom.

Poznań, 20 stycznia. (Wl.) Dziennik poznań- ski donosi, że hrabia Maciej Mielżyński wystąpił ze stronnictwa narodo- demokratycznego.

Poznań, 20 stycznia. (Wl.) Prasa poznańska zaznacza, że uchwalony wczoraj przez komisję parlamentarną paragraf 343 reformy ubezpiecze- niowej jest nowym wyjątkowym przepisem anti- polskim. „Kurier Poznański“ obwinia centrum, że swymi głosami przeforsowało ten paragraf, aby się przypodobać rządowi.

Berlin, 20 stycznia. (Wl.) We wszystkich o- kregach przemysłowych nadreńsko-westfalskich u- rządzą w niedzielę socjaliści manifestację za re- formą wyborczą w Prusach.

Paryż, 20 stycznia. (Wl.) Według wiadomo- ści, nadeszłych z Petersburga, firmy Kruppa i Bloma zabiegają energicznie o otrzymanie robót o- koło odrestaurowania floty rosyjskiej.

Brusselsa, 20 stycznia. (Wl.) Niespodziewany nowy konflikt górników z właścicielami kopalń szerzy się coraz gwałtowniej.

Wczoraj strajkujący obrzucili kamieniami ro- botników, idących do pracy pod opieką żandar- mów; raniło 2 żandarmów i 6 robotników; za- chodzi obawa poważnych starć wobec tego, że solidarność robotników już się rozluźniła.

Konstantynopol, 20 stycznia. (Wl.) Turecki zarząd floty uchwalil zakupić dwa dreadnothy w Niemczech i jeden w Anglii.

OFIARY.

Na żydowskie Tow. dobroczynności (na wsparcia dla ubogich rodzin).

Dla uroczczenia pamięci b. p. Ewy z Sachsów Stani- sławowej Landau, składają: Wilhelmowie S. Landau 50 rubli, Ludwikowie Bergson 25 rubli, Bronisławowie Elger 15 rb.

Wiadomości zamiejscowe.

Przy gilotyne. W mieście Lille miano d. 10 b. m., stracić za pomocą gilotyiny niejakiego Fawiera, który zamordował woźnego kasowego, Thaina, w celu dokonania rabunku. Egzekucję miał wykonać o godzinie 7 zrana, kat Deibler, przybyły z Paryża. I oto w tłumie zbudziły się przebieżne żądze i namiętność, drzemiące nieraz przez długie lata całkiem nieszkodliwie. Widzieć katusza moralnie skazańca, wiedzionego na szafot: widzieć, jak go przemocą kładą na gilotyne, uważając, ażeby szyja leżała pod pionem straszego noża: widzieć głowę spadającą do kosza, oto na co czekał tłum.

Obawiano się przed kilku dniami, że to widowisko nie dojdzie do skutku z powodu ulaskawienia skazańca. Więc przed więzieniem, w którym skazaniec przebywał, tłum urządził kilka razy demonstracje przeciwko ulaskawieniu. Gdy przybył kat Deibler, tłum powiłał go owacyjnie na dworcu. Katowi, przyzwyczajonemu do scen wstrząsających, ta owacja, wyrosła na tle brudnych popędów, niebardzo przypadła do smaku, ale nie mógł przeszkodzić, ażeby go tłum nie odprowadził do hotelu.

Już o świcie krytycznego dnia wielotysięczna masa otoczyła więzienie, przed którym pomocnicy kata urządzali szafot. Policja i żandarmeria odparła tłum, który z pewnej odległości mógł przyglądać się tym przygotowaniom. Oburzać musi fakt, że właściciele domów i lokatorów wynajęli ciekawym osobom okna po cenie od 100 do 150 franków.

Żona zamordowanego, pani Thain, oświadczyła, że nie chce być obecna przy traceniu mordercy jej męża. Natomiast ojciec i dwaj bracia Thaina przyjechali do Lille z dalszej okolicy i, otrzymawszy od prokuratora karty wstępu, byli obecni na egzekucji.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upraszamy o wydrukowanie w najbliższym numerze „Rozwoju” poniższego listu:

W numerze środowym (11 b. m.) pisma pańskiego zamieszczony został artykuł, który wywołał wśród rzemieślników żydów słuszone rozgoryczenie, gdyż w zgola niepraktykowany dotychczas w Łodzi sposób dotkliwie znieważał całą warstwę pracujących obywateli miejscowych.

Nie poruszając na tem miejscu zasadniczej kwestji przynależności żydów do cechów — która to sprawa może wkrótce, w ten lub inny sposób doznać się swego rozwiązania — musimy jednakowoż zaprotestować przeciwko twierdzeniu o rzekomej obójności żydowskich rzemieślników względem instytucji cechowych: przeciwnie, historia cechów wyraźnie nas poucza, jak to żydzi wyrwali do udziału w nich i jak systematycznie od tego udziału żydów odsuwano. Pomimo tego jednak, chociaż żydzi byli przez całe stulecie ostatnie pozbawieni pomocy, opieki i nauki cechowej, stan rzemieślników wśród nich, nie będąc doskonałym (do czego również i innymi rzemieślnikami w kraju daleko) utrzymał się nie mniej na wysokości, wobec której wszelkie napędy ogólnikowe w rodzaju zamieszczonych ostatnio w „Rozwoju”, są i nadal okazują się bezsilnymi.

Osobom bliżej wtajemniczonym w stosunki rzemieślnicze w Łodzi i Królestwie, wiadomem jest, że w poszczególnych fachach, jak np. krawieckim, liczba mistrzów żydów wyspecjalizowanych w odpowiednich uczelniach, jest większa, aniżeli chrześcijan i że często czeladnicy krawieccy, chrześcijanie, chętnie przyjmują pracę w warsztatach żydowskich, by dalej się posunąć w fachu; największe roboty blacharskie rządowe i kolejowe są powierzane żydom mistrzom niecechowym, których liczba dosięga 300, gdy w cechu jest tylko około 20-tu; w najlepszych firmach łódzkich pracują również malarze i stolarze żydzi; malarze znaków są niemal wyłącznie przez żydów reprezentowani: co się zaś tyczy

mistrzów tkackich, introligatorów, litografów, drukarzy, czapników, kuźnierzy, jubilerów, zegarmistrzów i t. d. — to czyż wszyscy ci rzemieślnicy „niecechowi”, z których wielu całe miasto zna i którzy dziesiątki lat pracują na oczach społeczeństwa, są tylko luzakami, maruderami, tandeciarnymi, wyzyskującymi pracę i kłóży przez złe wykonywanie roboty podkopują byt chrześcijańskich rzemieślników?

Wszak żydzi, jako nie należący do cechu i nie posługujący się prawie terminatorami, są pozbawieni z tego względu nawet możności korzystania z bezpłatnej pracy uczniów, która może służyć za najlepsze narzędzie „wyzysku pracy”; wszak zresztą nie konkurencyja parta, czy, lecz tylko konkurencyja dobrych fachowców może być dla kogokolwiek niebezpieczną — jakże więc sobie objaśnić twierdzenie, że walka z żydowską konkurencyją tandeciarską doprowadza chrześcijan do ubóstwa?

Jeszcze mniej rozumiała jest zapowiedź, że usunięcie tej konkurencyji winno być przedmiotem obecnych obrad; należy jedynie przypuścić, że jest to tylko zdanie oddzielnych i nieodpowiedzialnych jednostek wśród rzemieślników, bo zbyt dobrze znany nam jest i z najlepszej strony ogół rzemieślników-chrześcijan, który wie, na jakich drogach należy szukać rozwoju rzemiosła w kraju i że ta droga w każdym razie nie prowadzi do rozniecenia sztucznej wainy wśród pracujących; jesteśmy przeciwnie zdania, że rozwój rzemiosła w kraju i, co za tem idzie, przeciwdziałanie zalewowi rynku naszego przez zagraniczne wyroby, możliwe jest tylko przez zgodne współdziałanie wszystkich rzemieślników.

W tem przekonaniu kończymy nasz publiczny protest, pewni solidaryzowania się z nami ogółu rzemieślników, chrześcijan i żydów, nie mając pozatem zamiaru wdawać się w jakakolwiek dalszą polemikę.

Prosimy pisma, które przedrukowały artykuł „Rozwoju”, o umieszczenie listu niniejszego.

Z poważaniem

W imieniu grupy rzemieślników-żydów: W. Markusfeld, A. Karo, L. Grodzkiński, B. Kazimierski.

Wbrew ustawie cechowej Zgromadzenia mistrzów krawieckich i fryzjerskich, do grona członków przyjęli mistrzów żydów i wybierali z pośród nich nawet na urzędy. Po upływie pewnego czasu stwierdzono, że członkowie żydzi nie płacą składek, nie interesują się instytucją, na posiedzeniach bywają tylko w tych wypadkach, jeżeli chcą przeprowadzić swego kandydata.

W Zgromadzeniu mistrzów krawieckich na 20 członków żydów żaden z nich nie opłaca składek, nie zapisuje uczniów, ani nie wypisuje na czeladników. Wogóle nie interesują się sprawami Zgromadzenia.

Nie lepiej dzieje się w Zgromadzeniu mistrzów fryzjerskich, na 100 członków zaledwie 15 procent płaci składek i to z tych względów, że policja zatrzymała im świadectwa, jako wątpliwe.

Pozostał Zgromadzenia, poznawszy taktikę, że żydom nie rozchodzi się o Zgromadzenie cechowe, a tylko o świadectwa mistrzowskie, robią pewne trudności w przyjęciu kandydatów na mistrzów, uzasadnione prawem.

Co zaś do wysokiej znajomości fachu krawieckiego, specjaliści mistrzowie chrześcijanie kategorycznie oświadczają, iż dowodzenie tego rodzaju należy uważać za wielce niezrozumiałe.

Czeladnicy chrześcijanie, jeżeli pracują w warsztatach u żydów, są tam tolerowani z potrzebą, by klientela chrześcijańska miała zaufanie, że robotę powierzoną im czeladnicy wykonają solidnie.

W warsztatach, utrzymywanych przez żydów, roboty wykonywane są przeważnie nie na obałuszek. Jakże jest wykonanie tej roboty, najlepiej wie 1/3 mieszkańców Łodzi.

Wszelkie dodatki są najgorszego gatunku, wata przerabiana z odpadków skupowanych po szpitalach, w miejsce kleju używa się mydła i t. d.

Fachowcy chrześcijanie zapewniali, że najgorszy

z rzemieślników nie miałby odwagi w ten sposób wypuścić roboty.

Co zaś do blacharzy, że ci wykonywają roboty na kolejach i gmachach rządowych, jest to prawda, lecz należy zwrócić uwagę, iż roboty powyższe biorą na licytacjach najczęściej; niefachowci przedsiębiorcy żydzi i ci oddają poszczególne roboty swoim współwyznawcom. Wobec tego nie więc dziwnego, że rzemieślnik chrześcijanin nie może utrzymać się przy robotach.

Malarstwo szyldowe jest doskonale znane całemu ogółowi mieszkańców. W wykonaniu brak smaku, brak znajomości języka i jest nie trwałe. Po pewnym czasie i to nader krótkim, farba nie tylko traci kolor, ale odłata kawałami.

Przez długie lata obuwie warszawskie, a nawet z całego Królestwa Polskiego, cieszyło się wielkim powodzeniem na rynkach w Cesarstwie i było poszukiwane. Od czasu jednak, kiedy rzemieślnicy żydowscy — szewcy zaczęli eksportować swój produkt, odznaczający się niedokładnym wykonaniem i lichym materiałem, zamówienia zmalały prawie do minimum.

Fakt ten niejednokrotnie był już poruszany na łamach pism nietylko polskich ale i rosyjskich.

Wogóle rzemieślnicy specjaliści, którzy mają za sobą praktykę, dowodzą, że nawet zamocniejsi żydzi, chcąc mieć dokładną robotę, powierzają ją rzemieślnikom chrześcijańskim, a nie żydom, pomimo, iż ci ostatni składają oferty tańsze.

Rzemieślnik chrześcijanin w naszym kraju stoi niżej od rzemieślnika zagranicznego, który ma się gdzie kształcić, lecz o wiele, wiele wyżej od rzemieślnika żyda.

Ci sami rzemieślnicy żydzi, jeżeli chcą coś mieć w domu lepszego, kupują dane przedmioty u chrześcijan, a nie u swoich współwyznawców. Twierdzą bowiem oni, że co tanie, to droższe od tego, co drogie nawet u chrześcijanina.

Ogół rzemieślników
zebranych w magistracie.

Kwestya powyższa przedstawia się, jak następuje:

Współpracownik „Rozwoju” w № 8 pomieszczył sprawozdanie z obrad rzemieślników cechowych, dotyczących wyjazdu delegatów do Petersburga, gdzie mają się odbyć obrady nad sprawami rzemieślniczymi. Dowiedziawszy się o tem, rzemieślnicy żydzi wystąpili z żądaniem, ażeby i ich delegat znalazł się w tej grupie.

Rzemieślnicy cechowi, operując się na zasadzie, że rzemieślnicy żydzi nie przybyli w dniu 18 grudnia z. z. na pierwsze posiedzenie, lecz dopiero dnia 7 stycznia, kiedy praca była już prawie na ukończeniu, a delegaci wybrani, nadesłali list z żądaniem dopuszczenia z ich strony delegata, odmówili żydom dalszego udziału w pracach.

Wobec tego kilku rzemieślników żydów nadesłało list do redakcyi, prosząc o zamieszczenie w „Rozwoju”. Ponieważ redakcyi wydała się ta kwestya bardzo ważną i chciała podać ją ogółowi w pewnym oświetleniu, przeto prosiła rzemieślników cechowych o udzielenie objaśnień.

Zebrań ogółu rzemieślników wymagało kilku dni czasu. Rzemieślnicy żydzi, zamiast zwrócić się z zapytaniem do pisma, czy list ich będzie drukowany, chwycili się swojej metody, wędrując do konkurencyi z podejrzliwością, a nie z odpowiedzią i epitetami.

Gdybyśmy sprawę mierzyli tą samą miarką, odpowiedź dana w innym piśmie, zwalniałaby nas zupełnie od tej polemiki; a ponieważ nam chodzi nie o spory, ani wymysły, ale o wyświetlenie bardzo ważnej kwestyi, bo o podniesienie stanu rzemieślniczego u nas, przeto drukujemy z odpowiednim objaśnieniem powyższy list i odpowiedź rzemieślników cechowych.

Przyp. Red.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Transz.		Zad.	Ofiar.	Transz.		Zad.	Ofiar.	Transz.
Czeki na Berlin	46 324	—	—	4 1/2 L. Ziemskie	93 90	92 90	93 40	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	95 60	94 60	95 17 1/2	4% L. Warsz.	97 00	96 00	96 65	Akc. Lilpopy	—	—	136
5% Poż. z 1905	104 50	103 50	—	4 1/2 L. Łódz.	92 00	91 00	—	" Putłowski	—	—	—
5% Poż. z 1906	104 50	103 50	—	4 1/2 "	—	—	93 30	" Radził i Ska	—	—	757 1/2
Premjówka I.	485	475	—	4 1/2 "	—	—	—	" Starachowic	—	—	223 1/2
" II.	388 1/2	378 1/2	—					B. Hand Warsz.	—	—	—
Szalcheckie	343	333	—					" Łódzki.	—	—	—

4 procentowa Renta Państwowa m. Petersburga 95,00.

Zatwierdzona przez M. S. W.

Szkoła Akuszeryjna D-ra S. KRUKOWSKIEGO w WARSZAWIE
LESZNO 38.
Zapisy do szkoły przyjmuje kancelaryja oodziennie. Wykłady rozpoczynają się **1 (14) Marca**
r. b. Dyplom szkolny daje prawo praktyki w Królestwie i całej Rosyi. 100-5 1

Zagubiono świadectwo zaliczenia
słowo za № 2697 na sumę 122
rb. 27 kop., z przesyłki Łódz-
Fabr. — Odesa № 229702 wyda
ne mi przez ekspedycję towaro-
wą, kolei F. Łódz, w dniu 19 VII
1910 r., które należy uważać za
bezwartościowe. A. Bieleniski.
279-3-3

Zdoiny prosty człowiek,
któremu owa razy nie potrzeba
powtarzać, co i jak ma zrobić, jest
do wzięcia. Związując interes, re-
komenduję go bezwzględnie wszy-
stkim poważniejszym interesom.
Wiadomość: ul. Pańska № 46,
m. 6, II piętro, front. 96-3-1

10,000 rb.

poszukuję na nieruchomości w Ło-
dzi na 1-szy numer po To-
warzystwie. Oferty dla „10,000”
w admin. „Rozwoju”. 94-3-1

Do pierwszorzędnego handlu win
i delikatesów w Łodzi potrzebny
zaraz albo później, bległy w tej
branży, młodszy subjekt, włada-
jący płynnie językami krajo-
wym. Oferty z kopjami świad-
ectw, życiorysu, fotografii, wy-
magającą pensją przy wolnym
stole, proszę złożyć w adm. „Roz-
woju” pod „Subjekt”. 90-3 1

Café-Restaurant

„The English Skating Rink”,
Olgńska 14, poszukuje przedsię-
biorcy na cukierkę — zaraz —
Wiadomość o warunkach w Skatingu
od 10 1/2 do 1-0j 1 od 2 1/2 do 11 1/2
wiecz. Z poważaniem Dyrektora.
92-1

ODEON

Telefon 15-18

Piątek i Sobota 20 i 21 stycznia **WSPANIAŁY PROGRAM w 3 częściach:**

BERN — wspaniała natura. **Oszustwo pod cudzym nazwiskiem** — sensacyjny dramat. **Konkurs narciarski** w Au-
stryi, dnia 6-go stycznia r. b. **Kamillo pracuje** (komiczny). **Jan d' Amboise, Rywale** — dramat w wykonaniu artystów
teatrów włoskich. **Wkrótce, wkrótce, mój aniele, zoną moją będziesz Ty** — komedia w wykonaniu „Com. Francaise”.
Orkiestra: **TRIO KONCERTOWE.**
Dyrektora: **HUTTEN CZAPSKI.**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemoocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
 powrócił.
 Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
 Zachodnia 33 (obok Lombar. akc. Przejazd) od 9—1 i od 6—8 w. w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114

Dr. Leyberg
 b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób wenerycznych, płciowych i skórnych. Codziennie od 9—1 i od 6—8 1/2. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
 Przyjmuje od godziny 8 — 1-e w południe i od 4—8 wieczorem. w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r
 Dla pań osobna poczekalnia

Dr. B. Rejt,
 ulica Średnia № 5.

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY SKORNE WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
 Ul. Południowa № 2.
 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. wiecz. od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. I. Lipszyc
 choroby dzieci.
 Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp WSCHODNIA № 45 294

Dr. L. KLACZKIN
 Konstanyńska 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 6—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746

Dr. med. Aleksander FABIAN
 przyjmuje codziennie do g. 10-e rano i od 4—7 po południu, ul. Rzgowska № 3 (róg Gornego Ryńka) 225r
 Choroby nerwowe i wewnętrzne

Deatór Eugenia Kerer-Gerszun
 CHOROBY KOBIECE.
 Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3—6 po poł. W niedziele od godz. 9 do 12 rano. 4216r

Ból głowy i Migrenę natychmiast usunąć
Migreno Nervosin
 Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn. 4690—16

Cwirnerki
 mogą się zgłosić do Towarzystwa Akcyjnego „Emil Haebler”, ulica Dąbrowska № 19 78—3—2

UWAGA!
 N-deszły piękne salonowe pieszki rodwanne maltańskie pianczki i kieszonkowe francuskie terjerki. Niebywałe miniatury okazy. Piotrkowska 133, stróż wakaże. 62—3—2

Buchalter-korespondent 303-3

otrzebuje do kantoru pierwszorzędnej firmy przemysłowej w miejscowości fabrycznej. Wymagane przynajmniej średnie wykształcenie z dobrymi świadectwami szkolnymi, język polski, rosyjski i niemiecki, wrodzone zdolności, dar łatwego orientowania się, uzdolnienie kupieckie, dobre świadectwa, poważne rekomendacje. Oferty składać proszę z fotografią do Bura Ungra w Warszawie, Wierzbowa 8. pod lit „B M”

Zawiadomienie.

Zawiadamiam Sz. Publiczność, że filię moją na placu Kościelnym oddałem p. A. Kainowskiemu od dnia 1/14 stycznia 1911 roku. Również ogłaszam, że mój główny sklep przy ul. Mikołajewskiej Nr. 95 i filia przy ul. Zarzewskiej Nr. 21 — pozostają w dalszym ciągu mojemu.

88 3 Z szacunkiem KAROL WOLF.

W Pabianicach

są dwa place z oficynami na dobrych warunkach z małym zadatkiem do sprzedania.

Oferty uprasza się składać w Administracji „Rozwoju” sub. „Pabianice”. 76—3—2

Potrzebny dom

na parę mieszkań razem z placem oraz stajnią na 8 par koni, od 1 kwietnia; może być próżny plac z przyległymi budynkami. Oferty w admin. „Rozwoju” pod „Plac”. 283—3—2

Stancya

dla dwóch uczniów średnich z wykładów naukowych. Patzer, Pasz Mawera 5 273 3 2

Zabawa tapicerów

Dnia 21 stycznia r. b. odogłosz się nader urozmaicona zabawa tapicerów łódzkich, ich rodzin i wprowadzonych gości, przy ul. Pasz-Szalca № 2 w duże sali Anielskiej. Wejście dla tapicerów z damą 80 k. „wprowadz. gości 1.20 „panów 1. „damy następnej 45 „ Początek zabawy o g. 8-ej wiecz. Sala będzie udekorowana. 48 3 Z powołaniem ZARZĄD

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI
Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
 z dnem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę **Przejazd 16,** m. 24.
 Przyjmuje się uczennice.
 Ulica PRZEJAZD Nr 16.

drobne ogłoszenia.

AAAAA) Nauczycielki, nauczycieli, frabiantki, bony różnej narodowości na godziny i na stałe, gospodynie, buchalterki, kasyerki — poleca biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92 8151—30 20

A.A. Urzędnik, obeznany gruntownie z wszelkimi czynnościami biurowymi i prowadzeniem ksiąg buchalteryjnych, — obejmie jakiegokolwiek zajęcie, za małym wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godzina 3 po południu. Łaskawe oferty w Administracji „Rozwoju” pod liter. B. Z. W. 6213d

Do sprzedania ładna sukienka balowa Ul. Gubernatorska 18 m. 34. 473—3—1

AA. Wielki wybór różnej sianki zby poleca Kantor rekomendacyjny „Praca”. Dzielna 3 414—6—3

A. Kobieta lub dziewczyna, uczelnicza, która rzadko zmienia miejsca, lubiąca daleki, potrzebna zaraz lub od 1-go lutego do służby. Wiadomość w Admin. „Rozwoju”. 295 6 3

Do wynajęcia pokój frontowy, duży, familijny, od 1 lutego. Widzowska 163. Wiadomość u stróża 429—3—2

Do sprzedania kawaleria z 2 ma bilardami. Przejazd 61. 435—3—2

Do sprzedania tanio fortepian. Wiadomość: Szkolna 24 m. 1 152—6—3

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7—8. 154

Francuzka poszukuje pokoju za lokeya. Oferty w „Rozwoju” P. B. 452—2—1

Garkuchnia z całym urządzeniem niedrogo zaraz do sprzedania Senatorska 15. 465—3—1

Gramofon do sprzedania Rybnicza № 17 m. 21. 461—1

Inteligentny mężczyzna poszukuje umiarkowanego pokoju w okolicach kościoła św. Stanisława, Radwańskie, może być z utrzymaniem. Oferty w Administracji „Rozwoju” dla „Rawicza”. 412—2—2

Kupuje rozne używane meble. Adres: Przejazd nr 41, W. Sliwka. 410—3—3

Mieszkania do wynajęcia. Pokój z kuchnią, ul. Brzozowa nr. 11. Stróż wskaze 800—6—6

Mieszkanie przy rodziale dla pojedynczych osób wynajmę. Widzowska 104 m. 16 456—2-1

Mechaniczna stolarnia Stanisława Lewńskiego, Łódź, ul. Pańska nr 60 tel. 12-63, poleca roboty budowlane oraz posadzki dębowe po cenach umiarkowanych. Obstałunki wykonywa sumiennie i punktualnie. 236—6-5

Nauczycielka z patentem szkół początkowych, poszukuje posady i korepetycji. Wiadomość: ul. Główna 38 m 14 3618-d

Potrzebne zdolne pańki do pracowni sukien I. Kościńskiej, ul. Zielona 23, m. 20 Przyjmę inteligentną uczennicę. 382—2—2

Przyjmę posadę agenta-insasenta mogą złożyć kaucję. Łaska we oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” pod „200”. 389—3—3

Potrzebny chłopiec do praktyki do fryzjera. Ulica Staro-Zarzewska nr. 37. 417—3—2

Potrzebna dziewczyna do służby. Wiadomość: Przejazd 48 m. 12 295—6—2

Poika lat 22, mowi po niemiecku inteligentna, moralnych zapatrywań, poszukuje miejsca do zarządu domem u pojedynczej osoby, zna się dobrze na kuchni i prasuje sztywną bielizną Łaskawe oferty „Rozwoju” — „Samotna”. 438—3—2

Pokój umeblowany do wynajęcia dla dwóch panów zaraz lub od 1 lutego. Ulica Przejazd № 35. Wiadomość w skł. p. 421-2-2

Potrzebna jest uzdolniona krawcowa, znająca krój. Konstanyńska 19, II piętro, front. 419—2—2

Pracownia ubiorów damskich, dziecinnych „Warszawka”. Nowopromenada 49, parter, Elegancko. Tania. 80—12 0

Potrzebna kobieta bezdzietna do samodzielnego prowadzenia domu, umiająca dobrze gotować, trzeźwa i przyzwoitego prowadzenia, od godz 8 rano do 9 ej wieczorem, w niedziele cały dzień. Ulica Widzowska № 204 II piętro, Wisniewski. 394—3—3

Potrzebna gospodyni inteligentna do małego gospodarstwa. Świadectwa wymagane. Wiadomość Piotrkowska 153 m 2. 395—3—3

Pokój do wynajęcia zaraz z osobnym wejściem dla inteligentnego mężczyzny. Główna nr. 59, trzecie piętro, u W-jej Rutkowskiej 353—3—3

Pokój umeblowany dla inteligentnego mężczyzny do wynajęcia zaraz. Przejazd № 16 m 24 2-d

Potrzebny tapicer do przerobienia mebli Juliusza 42 pierwsze piętro, front 449—1

Pokój lub dwa umeblowane, w pięknym mieszkaniu, Juliusza 42 pierwsze piętro, front, róg Przejazd. 450—1

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Wiadomość ulica Zgierska 162, sklep 442—2—1

Parokonna rolwaga na resorach nowa do sprzedania. Rokicinska nr 23 447—3—1

Potrzebna osoba do kantoru fabrycznego, ekromnych wymagań, pierwszeństwo znającym zasady buchaltery. Tylko własnoręczne oferty z warunkami wynagrodzenia będą uwzględnione. Oferty pod „Samotna”. 470—1

Pokój z osobnym wejściem bez umeblowania zaraz do wynajęcia dla pojedynczej osoby. Widzowska 80 — 42, w podwórzu 2 gie piętro 457—3—1

Praczką poszukuje miejsca w pralni, zaraz. Widzowska 119 m 4. 460—2—1

Pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz. Wiadomość Widzowska № 109 453—2—1

Przybiłkował się wyżej biały, na krapiany z brązowymi łalami. Odebrać go można: Staro Zarzewska 137—10. 455—3—1

Potrzebni zdolni samodzielni elektrycy i terminatorzy od lat 16 tylko z dobrymi rekomendacjami do zakładu elektrotechnicznego. W. Stephan i F. Richter. Piotrkowska 123 478-2-1

Przybiłkował się pies duży, wyżej maści brązowej, z obrozą. Prawy właściciel, za zwrotem kosztów, może odebrać Franciszkowska nr. 27 426—3—2

Robotnik-palacz, znający ślusarsstwo, ze świadectwami, potrzebny. Senatorska 23. Zgłaszać się wprost do kantoru (podwórzu). Tamże potrzebni chłopcy do 16 lat. 469—2—1

Sz. zapresserzy są potrzebni do Pawła Szulca, Farbiarnia i Apretura, Zawadzka 16 425—3-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Zubardz, ulica Borysa nr 20. 405—3—3

Sklep spożywczy z urządzeniem szregielkiem zaraz do sprzedania. Wiadomość w Kurowicach, dom Klepacza, pow. łódzkiego, st. Andrzejów. 397—3-3

Sklep kolonialny lub urządzenie z powodu wyjazdu do sprzedania, ul. Widzowska 76. 354—4—3

Świadectwo zaliczenkowe № 31460 na imię Towarzystwa Akcyjnego „J. John” w Łodzi na sumę 521 rb. 15 kop. z frachtu Łódź-Karolew—Kuberle № 26670 zginegło i uważać je należy za nieważne. Odpowiednie zastrzeżenie zrobiono. 277—3—3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu wyjazdu Ulica Lipowa № 87. 441—3—1

Służąca młoda do wszystkiego potrzebna. Dzielna 28 m 4. 487—3—1

Są suknie balowe i wizytowe do sprzedania. Piotrkowska nr. 144 III piętro w podwórzu. 466—3—1

W majątku Janikow, poczta Przysucha, z pomiedzy stu krów holenderskich dwadzieścia do sprzedania do wyboru po 150 rubli sztuka. 274—6—6

Zadnia krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Ul. Karola 14 m. 7. Marya Nowak 451—3—1

Zaginął pies buldog, waży się Cygan, morganowaty, uszy i ogon obcięte. Odprowadzić proszę ulica Rybna nr 16 do piwiarni. 444—2—1

Zmagle do sprzedania. Nowo-Zarzewska nr 14. 416—3—2

3-4 tysięcy rb. oddam na 1-ty numer hipoteki żółkiej. Zgłoszenia pod lit. L. G. w „Rozwoju” 432—3—2

Zagubione dokumenty.

Ciechanska Stanisława zgubiła paszport, wydany z magistratu m Lutomska. 474—3—1

Goldenfan Jakób zgubił kwit od paszportu, wydany z magistratu m Grojea, gubern. warszawskiej. 459—3—1

Lisowski Stefan zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Warszawskiego. 446—1

Stepiński Władysław zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki B. Warka. 475—3—1

Sękowski Bogumił zgubił paszport, wydany z gminy Kościełnice, pow. tureckiego. 427—3-2

Tomesyński Jan zgubił paszport wydany z gminy Grabowiec, pow. hrubieszowskiego. 403—3-1 408—3—3

Trzebinska Józefa zgubiła kartę od paszportu, wydana z fabryki K. Schellera. 443—3—1

Teper Frajdla zgubiła paszport, wydany z gminy Dwałów, gubern. warszawskiej. 458—3—1

Włodarczyk Franciszek zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki E Teplera. 445—1

Zaginęła karta od paszportu na imię T. Janiszewskiego, wydana z fabryki Sztajgera. 471—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Ignacego Wasika, wydana z fabryki Akc. Tow. Leonhardt, Woelker i Girbardt. 463—3—1

Zaginęł kwit od paszportu, wydany z fabryki F. E zenbrauna na imię Piotra Kona. 464—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Adolfa Berga, wydany z fabryki A. M. Warszawskiego. 443—1

Zaginął paszport na imię Zenona Karasińskiego, wydany z gminy Gorzkowice, pow. piotrkowskiego. 420—3—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fab. Johana Kincela na imię Wincentego Karwackiego 433—3—2

Zaginął paszport na imię Katarzyny Piadnik, wydany z gminy Szydłów, pow. stopnickiego. 401—3—3

Zaginął paszport na imię Edwarda Woźniaka, wydany z gminy Jeżurko, powiatu łowickiego. 391—3—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m Ozorkowa na imię Gustawa Szulca. 393—3—3

Zaginął paszport na imię Aleksandra Borycza, wydany z gminy Brus, powiatu łódzkiego 394—3—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana przez Nestlera i Ferrenbacha na imię Rocha Wallichowskiego. 402—3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Michała Sokółowskiego, wydana z fabryki Augusta Ziłka. 376—3—3

Sapinol poczwórnie zgęszczony wyciąg z igliwia sosnowego do zap. eli nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie“ medalem srebrnym poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO** Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!** W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

Crème Simon

Crème Simon jest to produkt o zachwycającym zapachu, niepsujący się i służący do udelikatnienia skóry.



Marka zatwierdzona.

Używany zamiast gold-cremu.

Puder Simon (La Poudre Simon) — i **Mydło Crème Simon** (Le Savon à la Crème Simon) i o tymże zapachu co i **Crème Simon** i uzupełniają działanie tegoż.

J. Simon

59, Faubourg. Saint Martin, Paris.

Sprzedż detaliczna u fryzjerów, w perfumeryach i aptekach.

Makaron

w największym wyborze poleca **M. Gliński**, Łódź, Mikołajewska № 34. Sprzedaż tylko hurtowa. 243-6-2

Geometra Kazimierz Jasiński

mieszka obecnie ul. Zawadzka 53. 221-3

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53 **NATALII KĘDZIERSKIEJ** przyjmuje obstalunki i reperacje. 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Zagraniczne paszporty

i wszelkie czynności w zakresie wchodzące załatwia **D. Krugman**, Andrzeja № 38 m. 7. 26-3

Bardzo wiele osób polepszyło swoje zdrowie zachowując je przez używanie **PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH DRA CAUVIN'A (PARYŻUCH)** Do nabycia we wszystkich większych aptekach, a w PARYŻU Faubourg Saint-Denis. 147

Oryginalne pudełka Pigulek Cauvin'a zaopatrzone są w plombę komorową. 2409-9-9



Taniej do 50%!

Schmechla i Rosnera

Łódź, Piotrkowska 100,

na Wyprzedży Posezonowej.

Bluzki jedwabne	dawniej 6,50	teraz 3,90
„ flanelowe	dawniej 2,20	teraz 1,20
Spódniczki czarne	dawniej 6,50	teraz 3,90
Matinki	dawniej 2,20	teraz 1,60
Palta	dawniej 16,—	teraz 9,50
Futra	dawniej 55,—	teraz 39,—
Pluszowe żakiety	dawniej 36,—	teraz 28,—

299

ZNANY CYRK A. DEVIGNE przy TARGOWYM RYNKU. Dział, dnia 20 stycznia 1911 r.

Wielkie Hippique Przedstawienie

z udziałem całej trupy i nowych debiutantów Po raz pierwszy dana będzie **WIELKA PANTOMINA: Podróż mackoła świata**, przedstawiająca wszystkie narodowości świata. Debiut znanych artystów Trio **SOMM**.

Jeszcze 2 występy **Jedynego w świecie młodego pogromcy M-er KORTI** ze swą wspaniałą grupą trosowanych **LWOW** Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8 1/2, wiecz. 301 **ANONS: W sobotę 21 i w niedzielę 22-go stycznia po 2 przedstawienia — dzienne i wieczorowe.**

Półroczne Kursy Buchalteryjne I. Mantinbanda w Łodzi

znajduje się obecnie przy ulicy **Cegielnianej** (róg Wschodniej Nr. 47).

Rozpoczął się zapis na następne półroczne. Pierwsza lekcja odbędzie się w **OWERTEK** dnia **28 stycznia 1911 roku, o godzinie 8 wieczorem.**

Wydział Handlowo-Buchalteryjny

Wykładane są: buchalteria pojedyncza, podwójna czyli włoska i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja rosyjska, polska i niemiecka, prawo handlowe, ekonomia polityczna, niemiecka, a obecnie i **polska** stenografia oraz kaligrafia.

Wydział Lingwistyczny

Wykładane są przez wybitnych nauczycieli rodowitych: język rosyjski, polski, niemiecki, francuski i angielski (konwersacja, gramatyka, stylistyka i literatura). Wykład języka międzynarodowego „**Esperanto**“.

Uwaga: Kandydaci, zgłaszający się na języki nowożytnie po powyższym terminie, nie będą przyjmowani.

Wydział pisania na maszynie.

Kurs nauki pisania na maszynie (teoria i praktyka) odbywa się o każdej porze dnia i trwa miesiąc. Systemy: **Hammond** i **Orzeł**. Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelarya kursów codziennie tylko od 7—9 wieczorem.

Kończących dobrze kursy kierownik kursów poleca na posady.

Kierownik kursów I. MANTINBAND.

27-6

AGATOL

proszek 20 i 35 k. pasta 20 k. eliksir 30 i 50 k. **St. Górskiego**, Warszawa, Leszno 12. Najlepszy do zębów Odznaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania **dziąseł**. Odznacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. **Żądać wszędzie!** 2607-30



Fosfatyna Faliere

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączenia od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żębkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

Wystrzeż się bezwartościowych nasadnictw. 3420-24-22

Wzywam

Pana, w jego własnym interesie który dowiadywał się w poniedziałek, dnia 9go stycznia, o lokal sklepowy na magazyna obuwia, by zechciał jeszcze raz pofatygować się: ul. Piotrkowska № 162. 281-3-3

W dniu 15 b. m., o godz. 2-jej po południu, odbędzie się w lokalu szkoły elementarnej we wsi Nowe Rokicie, przy przystanku „Kurak“,

Ogólne Zebranie członków Kasy Pogrzebowej w Nowem Rokiccu, na które o jaknajwcześniejsze przybycie członków łaskawie uprasza 271-3 **Zarząd.**